

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 16 Lipca v. s. 1824 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 9 lipca.

Gazeta sankt-petersburska ogłosiła najwyższy dyplomata w brzmieniu następującem:

z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,

i t. d. i t. d. i t. d.

NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu, Frołowu-Bagrajewemu.

Odnaczająca się gorliwość, okazana przez Was, w czasie zarządzania guberniją czernihowską, ze znakomitą umniejszeniem poboru na powinności ziemskie, a z ulgą przez to dla mieszkańców tej gubernii, zwróciła na Was Monarsze Nasze względy i łaskę. Na okazanie których, Najmilszemu Mianujemy was kawalerem orderu s. Włodzimierza 2giej klasy wielkiego krzyża, którego znaki przy tem przesyłając, Rozkazujemy Wam włożyć na siebie i nosić podług ustaw. Zostaje ku wam przychylnym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: ALEXANDER.

Kamiennoy-Ostrów d. 12 czerwca 1824 r.

Rada rządowa gubernialnego sankt-petersburskiego, radca honorowy, Koloniczenko, najłaskawiej udarowany ozdoba orderu s. Anny 2giej klasy z brylantami.

Najłaskawiej mianowani kawalerami tegoż orderu i klasy bez brylantów: dowódzca wzorowego pólku karabinierów, półkownik Jermolajew i ober-audytor departamentu czarnomorskiego, rangi 7mej klasy Afanasjew.

Postanowienie o odkryciu nanowo pożyczek z Pożyczkowego Banku Państwa. (Ciąg 2gi).
Oddział IV. O ewikcyi fabrycznych domów i włościan.

A. O fabrycznych budowach.

§ 37. Budowy fabryczne, znajdujące się w S. Petersburgu, nie za okresem miasta, mogą być przyjmowane na ewikcyę, tylko w pożyczkach 12letnich i 8letnich, w połowie tej summy, w jakiej będą ocenione przez taxatorów przysięgłych, stosownie do § 31go.

§ 38. W taxowaniu fabryk mogą być taxowane tylko murowane, żelazem, albo dachówką kryte budowle, i ziemia, do fabryki należąca; narzędzia zaś, materiały, i wszelka inna ruchoma jej własność, jako niemogąca służyć za pewną dla Banku ewikcyę, nie taxują się.

§ 39. Bank Pożyczkowy, przed skutecznieniem pożyczki na fabrykę, znosi się z Bankiem handlowym, który w zdarzeniu, jeżeli zaciągający pożyczkę ma w nim obroty, porównywa ilość czyniącą się dla niego pożyczki z Banku pożyczkowego, w stosunku do jego kredytu, i ma prawo żądać zatrzymania całego, albo części swojego długu, miarkując po okolicznościach; w zdarzeniu zaś rzeczywistego poszukiwania z Banku handlowego, ma prawo żądać koniecznego zatrzymania całej przypadającej summy, z przeznaczonej dla niego pożyczki, albowież, miarkując po okolicznościach,

zatrzymania całej pożyczki. Prawdło to zachowuje się także i w zdarzeniu pożyczki na ewikcyę osiedlonych majątków fabrycznych i zakładów górniczych, również i na domy. Korrespondencya między Bankami w tej rzeczy, jest tajemną, ażeby nie uszkodzić kredytowi prywatnemu.

§ 40. Bank czyni pożyczki na fabryki nie inaczej, jak za potwierdzeniem Ministra Skarbu na przedstawienie Rządu Banku, które powinny zawierać w sobie ostateczną opinią względem prośzonej pożyczki. Opinia ta zasadza się szczególnie na łatwości sprzedaży fabrycznego zabudowania, uważając na miejscowe jego położenie i inne okoliczności.

§ 41. Prawdła powyższe, w § 33, 34, 35 i 36 względem domów objęte, stosują się także i do zabudowań fabrycznych.

Uwaga. Czynienie pożyczki na budowy fabryczne, również i na domy w Moskwie, podług osobnego urządzenia tej stolicy, w stosunku do Banku, zostawuje się dalszym na przyszłość umiarkowaniem.

B. O majątkach fabrycznych osiedlonych.

§ 42. Majątki osiedlone, w których znajdują się fabryki, poniżej w § 49 wyrażone, przysługują się na ewikcyę Banku, i na pożyczki 24letnie.

§ 43. Jeżeli takowy majątek jest własnością zaciągającego pożyczkę, podług praw właścicieli ziemskich, tedy prócz summy, podług klas gubernii (§§ 22 i 23) przypadającej, otrzymuje na pożyczkę jeszcze po 50 rubli na każdą duszę rewizyyną.

§ 44. Lecz jeśli takowy majątek należy do niego, jako własność na prawie posesyynem, nabyty przezeń przed rokiem 1807; w takim zdarzeniu otrzymuje on w pożyczce tylko tę sumę, która podług klas gubernii przypada. Przypisni od skarbu do fabryki ludzie na ewikcyę nie przysługują się.

§ 45. W czynieniu pożyczki na majątki fabryczne przestrzega się, ażeby włościanie, do nich należący, mieli należytą osiadłość, i nie mniej jak trzy dziesięciny ziemi dobrej na duszę rewizyyną; w przeciwnem zdarzeniu pożyczka nie skutecznia się.

§ 46. Fabryki posesyynne, które są majątkiem niezdzelnym, nie inaczej mogą być przyjmowane na ewikcyę, jak bez żadnego rozdzielenia, czyli oddzielenia jakiegokolwiek części; chociażby summa, na pożyczkę dająca się, była mniejszą od szacunku ewikcyi podług liczby dusz.

§ 47. Chcący zaciągnąć w Banku pożyczkę na majątek z fabryką, powinien przy oświadczeniu, prócz świadectwa właściwego urzędu o wolności ewikcyi, złożyć: a) świadectwo gubernatora cywilnego na to, że w jego majątku rzeczywiście znajduje się taka fabryka i jest czynną, że w niej robią się takie a takie wyroby, i z jakich materiałów, i że w niej znajduje się tyle a tyle warstatów, albo głównych narzędzi, jako to: kół, kotłów, i t. d. b) plan i opisanie fabryki, zaświadczone przez najbliższą zwierzchność miejscową, z wyrażeniem i oszacowaniem wszystkich budowli, machin, i instrumentów, ilości ziemi i włościan.

§ 48. Po otrzymaniu takowych papierów, Bank naprzód przesyła je na przejrzenie do De-

partamentu manufaktur i wewnętrznego handlu, który, porównawszy je z wiadomościami, u siebie znajdującymi się, komunikuje Bankowi swą opinię, względem wartości fabryki w ogólności.

§ 49. Fabryki, dla wielości i rozmaitości połączonych robot, które się w nich uskuteczniają, i dla użycia różnych narzędzi i machin, mające wielką wartość, i potrzebujące dzielnego wspomnienia, są następujące: 1) Sukna i w ogólności wyrobów wełnianych. 2) Jedwabne. 3) Naboykowe czyli kartonowe. 4) Płótna. 5) Farbiernie. 6) Cukrowe. 7) Fabryki materyi bawełnianych. 8) Papieru do pisania. 9) Stalowe igieł i w ogólności narzędzi. 10) Porcelany i 11) Fajansow. Dalsze zaś fabryki i zakłady (zawody) od tego się wyłączają.

§ 50. Jeżeli po uczynionem zniesieniu się z Departamentem manufaktur i wewnętrznego handlu, okaże się, że wartość fabryki nie równa się przynajmniej tej summy, jaką stanowi ilość dodatkowych pieniędzy, podług liczby dusz rewizyjnych, w takim razie pożyczka nie inaczej może być uczyniona, tylko stosownie do § 54.

§ 51. Po uskutecznieniu pożyczki, jeżeli ona uczyniona jest z przydaniem 50 rubli, Bank uwiadamia o tem Departament manufaktur i wewnętrznego handlu.

§ 52. Majątek z fabryką, Bankowi na ewikocyą dany, nie może być w ewikocyi innej jakiegokolwiek władzy. Prawidło to nie rozciąga się na fabrykantów sukiennych, którzy, otrzymawszy taką pożyczkę, prócz tego przy otrzymaniu z Komitetu opatrzenia wojsk sukniami, z góry połowę albo trzecią część pieniędzy, mogą nietylko na własne dostarczenia, dawać majątki, do fabryk należące, na ewikocyą, licząc po 50 rubli na duszę rewizyyną.

§ 53. Majątek z fabryką, oddany na ewikocyą Bankowi, nie uwalnia się zpod ewikocyi do zupełnej wypłaty całego długu. Razem z włościanami odpowiada za dług i cały fabryczny zakład ze wszystkimi przynależnościami.

§ 54. Zresztą zostawuje się prawo oddać na ewikocyą Bankowi majątek obywatelski, z założoną w nim fabryką, bez przydania dodatkowych na duszę 50 rubli, na tychże prawidłach, które są ustanowione względem majątków nieruchomych osiedlonych w ogólności.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa na Departamencie Ekonomii Państwa i na Powszechnem Zebraniu słuchała przedstawienia Ministra Skarbu, względem rozchodów pozostałych w nieuskutecznieniu.

Przy robieniu rocznych rachunków o ruchu i obrótach summ w Państwie, Ministerium Skarbu, zajmując się naprzód sprawdzeniem nadesłanych do niego w tym celu z Izb Skarbowych i Głównego Podskarbstwa rachunków, postrzeżę w szczególności, iżby, jak dochody wciągu roku spodziewane, wszystkie w zupełności wchodziły, tak również i rozchody, w etatach i szczególnymi Ukazami i postanowieniami naznaczone, uskuteczniały były, w swoim czasie i należytem porządku, gdyż w przeciwnym razie, samo zamknięcie rachunków po guberniach i osobne wyciągnięcie z nich ogólnych oznaczonych wiadomości dla rachunku Państwa, jest bardzo trudne. Jednakże są takie rozchody, które od roku do roku pozostają nieuskutecznionemi, jedynie dla niedoświadczania się tych miejsc i osób, dla których wydać je należy, i nie w swoim czasie uskutecznienie takowych rozchodów następuje, rzeczywiście robi trudność w rachunkach nietylko w Ministerium Skarbu, ale i w kontroli Państwa, która również obowiązana jest przestrzegać regularnego obrotu summ pieniężnych.

Po dostrzeżeniu od dawnego czasu tej niedogodności, wydawane były różne postanowienia, mniej lub więcej temu zaradzające, które jednak nie zniszczyły tej niedogodności zupełnie.

Dochodząc przyczyn, z których to wynika, Minister Skarbu za główniejszą z nich uważa: w

niełatwem wypełnieniu zaleconey Ukazami 1783 i 1806 r. publikaty, która bardzo jest trudna, jak dla Skarbowych Izb i Expedyoyy, tak też w szczególności dla powiatowych kasnaczeystw. A że wspomniane nieuskutecznione rozchody pochodzą w większej części z niedodanej płacy, pensyi i innych wydatków różnym osobom i nie za jeden i tenże sam czas należnych, więc i należy o tych drobniejszych rozchodach układać od czasu do czasu obszernie wiadomości, posyłać je dla wydrukowania w gazetach obu Stolic, a nawet ponosić na to niemałe wydatki, po większej części bez powrotu zostające; kiedy tymczasem każdy pobierający i bez tego więc o należytej mu od skarbu wypłacie, a zatem i obowiązany bez zwłoki stawiać się, dla jej odebrania, lub złożyć na to szczególne pełnomocnictwo.

Dla tych niedogodności i dla koniecznego skrócenia rachunków, i bez tego bardzo obszernych, osobliwie w kasnaczeystwach, i razem, żeby podać Izbom Skarbowym środek do większej dokładności w wiadomościach, z których sporządzają się rachunki Państwa, Minister Skarbu przedstawia Radzie Państwa do uwagi prawidła, względem wspomnionych nieuskuteczionych rozchodów.

Rada Państwa, uznawszy przedstawiony przez Ministra Skarbu środek, za koniecznie potrzebny, postanawia go utwierdzić w sposobie następującym:

1) Jako pensjonarzom i pobierającym płacę, lub inne terminowe wypłaty, nie ma żadnej przeszkody do odebrania należących im pieniędzy: albowiem pensye i inne prawem naznaczone wypłaty przenoszą się dla odebrania podług ich żądania i prośby, nie rzadko w ciągu nawet jednego roku, z dwóch lub trzech Izb Skarbowych, uważając podług miejsc zamieszkania odbierających; zatem przy takiej dogodności pensye i wszystkie terminowe wypłaty, jeśli odbierający je nie będą się stawili lub nieprzysłał żądania o nie wciągu dwóletniego terminu, bez żadnego już publikowania, i bez różnicy osób, wewnątrz lub zewnątrz Państwa znajdujących się, z rachunku rozchodów wykreślać.

2) Jeśli zaś kto, po upłynieniu naznaczonego dwóletniego terminu, weydzie z prośbą o należną jemu pensyą, lub inną terminową wypłatę, takiemu nie dając nie za przeszły czas, zacząć wydawać pieniądze nie inaczej, jak od tego trzeciału roku, w którym otrzymana od niego w tej rzeczy prośba.

3) Rozchody innych bezterminowych wypłat, jakiego bądź rodzaju, wykreślać z rachunków, w zdarzeniu niezgłoszenia się po upłynieniu jednego roku, jeśli wypłata należy mieszkającemu wewnątrz Państwa, a dwóch lat dla przebywających zewnątrz onego. Stawiając się po upłynieniu tych terminów można wznowić assygnowanie takowych wypłat, lecz z wyłączeniem już procentów, jeśli by takowe, z jakiegokolwiek okoliczności, powinny być wchodzić do rachunku, nie rozciągając jednak tego prawidła, ani na Banki Państwa, ani na Komisję umorzenia długów, które na osobnych prawidłach są ustanowione.

4) Ponieważ w 4 punkcie Naywyższego Manifestu d. 28 czerwca 1787 r. postanowiono: że dawność dziesięcioletnia znosi zupełnie poszukiwanie między prywatnemi osobami a skarbem, więc rozciągnąć to postanowienie o dawności i nawszystkie w ogólności terminowe i bezterminowe rozchody, o których nie zażył dopomnienia się w przeciągu dziesięciu lat, licząc od tego roku, od którego wypłatę wydawać należało, z warunkiem, iżby po upłynieniu tego terminu, żadnych już dopomnień o nie nigdzie nie przyjmowano. Prawidłu temu, również podlegać mają i te rozchody, które teraz w rachunkach mogą okazać się nieuskutecznionemi w ciągu dziesięciu lat, jeżeli by w przeciągu tego czasu, ani poszukiwania, ani prośby o tę wypłatę nie było.

5) Te postanowienia nie mają stosować się do takich ze Skarbu wypłat, które zaleceniami wyższej Zwierzchności wstrzymane zostaną do rozwiązania, w jakim bądź zdarzeniu odbywającej się sprawy, dla nieukończenia rachunków, i tym podobne; i które wypłaty tym samym z rachunku rozchodów, bez osobnego rozporządzenia wykreślane być nie mogą. Jeżeli zaś takowe wy-

datki uznane zostaną w końcu należącemi do wy-
płacenia, przeto od czasu zrobionego o tém posta-
nowienia lub zalecenia, postępować z niemi, jak i
ze wszystkiemi dalszemi rozchodami, na mocy wy-
żey opisanych prawideł.

Na autentyku napisano własną JEGO CESAR-
SKIEY MOŚCI ręką tak: *Ma być podług tego.*

Carские-Село
dnia 9 marca 1824 roku.

A U S T R Y A :

Wiedeń d. 9 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

W miesiącu wrześniu spodziewamy się tu
przybycia Króla Jmci Bawarskiego i rodziny jego,
dla odwiedzenia Monarchy naszego. Kazano już
przysposobić tym celem pokoje w zamku Cesarskim.

P R U S S Y.

Berlin dnia 13 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Czytamy w gazetach tutejszych, iż zmarły
Wielki Xiążę Toskański w ostatnich latach pano-
wania swego, dowiedziawszy się, że na kilku zna-
komitych Florenczyków padało podeyrzenie o na-
leżenie do sekty *Karbonarow*, kazał ich do
siebie przyprowadzić; a gdy sekretarz stanu
przeczytał pismo o tém donoszące, rzekł Xiążę
do strwożonych: *Widzicie W Panowie o co jeste-
ście oskarżeni, i co mi radzą; lecz nie sądzę, aby-
ście mnie, który wam nigdy nic złego nie zro-
biłem, chcieli co złego uczynić, i dla tego zaręczy-
łem za was mojem słowem; spodziewam się, iż za-
ręczenie moje szanować będziecie.*

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 8 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiążę *Metternich* powrócił d. 7 b. m. z *Ko-
blenz* do *Johannisberga*, dokąd d. 4 b. m. wyjechał
Hrabia *Münster*, hannowerski minister stanu i
gabinetowy.

A N G L I A.

Londyn d. 3 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 1 b. m. sprowadzono do uścicia *Tami-
zy* ciało zmarłego w Grecyi Lorda *Byron*, na o-
kręcie, który tym celem najęto. Nie jest nabal-
samowane, lecz w spirytus włożone.

Dowóz kawy i cukru jest ze wszystkich stron
tak znaczny, iż cena obu tych artykułów ciągle spa-
dać musi. Od d. 18 do 25 czerwca sprowadzono
do Londynu z Indyy wschodnich i zachodnich o-
raz z Brazylii, 6 milionów funtów samey kawy.
Innych także towarów osadniczych większy jest
zapas, a niżeli odbył.

Odebrane tu gazety z *Nowego-Yorku* pod
d. 4 czerwca zawierają następujące wiadomości z
Afryki: „Podróżny przybył z wyspy *ś. Tomasza*
donosi, iż po krótkiej żegludze zawinęła tam galio-
ta francuzka *Porpoise* z *Gorée*. Kapitan jej oświad-
czył, iż krajowcy zniszczyli wszystkie osady nad-
brzeżne, opanowali osadę *St. Marie* i spalili. U-
derzyli także powtórnie na *Sierra-Leone*, z kąd
mieszkańcy zaczęli się wynosić.”

Jedna z tutejszych gazet umieściła pismo z
podpisem *Maurycego Persat*, oficera legii honoro-
wey i byłego kapitana jazdy. Oświadcza w niem,
iż człowiek, który teraz w Ameryce udaje się za
syna *Ludwika XVI*, jest bratem jego, który słu-
żył w gwardyi *Napoleona*, a dostawszy postrzał
w głowę, utracił rozum.

Jedna z gazet tutejszych zawiera następują-
cy wyjątek z listu, który pewny znakomity ku-
piec miał pisać d. 16 kwietnia r. b. z *Vera-Cruz*
do *Iturbidego*: „Od czasu wyjazdu WP. do Włoch
z wielkim smutkiem patrzałem na stan tego nie-
szczęśliwego kraju. Niepodobna ustanowić tu rządu
republikanckiego. Przeciwnie wielu nieprzyjaciół
WPana pragnie teraz powrotu jego, i nie wątpię,

iż żądanie to za dwa lub trzy miesiące będzie
powszechnie oświadczone. Przyjaciel WPana,
do którego pisałem, doniesie WPanu o stanie kra-
ju, i mam nadzieję, iż wkrótce uyrzę oswobodzi-
ciela Meksyku, przywróconego do praw swoich. Nie-
chay nieprzyjaciele WPana czynią co chcą; nie
potrafią przeszkodzić powrotowi WPana do kraju,
jeśli zechcesz. Jestem przekonany, iż chociażby
WPan z jednym tylko służącym wysiadł na brzeg,
za 8 dni staniesz na czele 10,000 ludzi. Nie może
być w tym kraju ani rządu, ani spokojności, pó-
ki rzeczpospolita nie zniknie. Sądzę, iż ziści się
przepowiedzenie moje, i że przed końcem roku bie-
żącego będę miał ukontentowanie podlegać w kra-
ju rozkazom WPana. *Arana* opuścił *Mexyk* przed
dwoma tygodniami i udał się do *Vera-Cruz*; lecz
go nie wpuszczono do *Puebla*; tak zniechędzeni
są wszyscy, którzy należeli do wypadków w *Casa-
Mata*. Ludzie ci nawet pośpieszyliby nappier-
wey WPanu na pomoc, gdyby się zemsty WPana
nie obawiali; lecz najgorszem jest to, że się na
nich po większej części spuścić nie można.”

Niedawno przybył tu z Grecyi półkownik
Stanhope, który dosyć dokładnie znając tameczny
stan rzeczy, nie tak wprawdzie wielkich trudno-
ści, jakich grecy w następnej kampanii doznać
mogą; poczytuje atoli za niepodobieństwo, aby tur-
cy tego roku znaczne postępy uczynili.

Po sprowadzeniu ciała zmarłego w Grecyi
Lorda *Byrona*, otworzono testament jego, który
jeszcze, oprócz dodatku w roku 1818, napisał d.
29 lipca 1815, kiedy dopiero pół roku żył ze swo-
ją małżonką. Exekutorami testamentu obrał przy-
jaciół swoich Panów *Hobhouse* (członek parlamen-
tu) i *Hanson*, a obmyniwszy intercyzą ślubną los
dla żony swojej i dzieci, resztę majątku zapisał
siostrze swojej. Przeznaczył dla pozostałej po
sobie wdowy 2,000 funtów szterlingów (80,000 zł.
pol.) rocznego dochodu, które ona terazniejszemu
Lordowi *Byron* odstąpiła. Ciało nieboszczyka jest
tu wystawione na widok publiczny. Pokoy, w któ-
rym leży, tudzież przedpokoy, obito czarnem su-
knem. Świeće woskowe palą się w różnych po-
koyach. Truna jest bardzo kosztowna; przy niej
stoi urna. Wszystko sprawia mocne wrażenie na
umyśle.

Bawiąca tu Królowa wysp sandwichskich u-
marła na zapalenie płuc; skonała z wielką rezy-
gnacją. Sławni lekarze tuteysi *Halford*, *Holland*
i *Ley*, którzy ją leczyli, wydali dnia 8 b. m. na-
stępujący o jej śmierci biuletyn: „Królowa wysp
sandwichskich zakończyła życie, dziś wieczorem o
godzinie w pół do 6tej, bez wielkich bolow i z zu-
pełną przytomnością do ostatniej chwili. Król,
przy swojej wielkiej troskliwości, okazał stałość
umysłu, która we wszystkich otaczających go oso-
bach wzbudziła uszanowanie. Lubo mocno sobie
życzył okazać żalobę sposobem swego kraju, cierpli-
wie jednak zastosował się do zwyczajow naszych.
Mamy przyczynę mniemać, iż niespokojność i tro-
ski pogorszyły chorobę tego Króla; spodziewamy
się jednak, iż za dzień lub dwa dni, zdrowie jego
polepszy się.”

Jenerał *Lafayette* popłynie d. 10 b. m. z por-
tu *Southampton* do *Nowego-Yorku*; weźmie z so-
bą syna i kilku służących. Wymówił się od przy-
jęcia fregaty lub statku wojennego, które kongres
Zjednoczonych Stanów północney Ameryki dla
przewiezienia jego ofiarował.

Handel w *Alexandryi* (w Egipcie) został zata-
mowany przez środki, jakich basza używa dla po-
słania woyska i potrzeb wojennych przeciw Mo-
rei. Chce tym celem użyć 150 okrętow; a dla la-
twiejszego ich dostania, rozkazał, aby żaden okręt
nie brał towarow kupieckich, i nigdzie nie wy-
pływał.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 6 lipca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Infant portugalski, *Don Michał*, miał onegdaj
wysłuchanie u Króla Jmci, a d. 13 b. m. będzie na
1)

obiedzie u margrabiego *Clermont-Tonnere*, ministra morskiego.

Onegdaj po południu odprawiała się rada ministrów u hrabiego *Villèle*.

Zaczęły się tu misyye. Arcybiskup paryżki był na nabożeństwie misyynem w szpitalu starych ludzi, we wsi *Bicetre* pod Paryżem. Słychać, iż szpital ten będzie przeniesiony ze wspomnianej wsi do jakiego pobliskiego miasta.

Dnia 9. Jeden z tutejszych dzienników píše: „Nie bez wielkiego zadziwienia dowiedziało się, iż rząd angielski ma posłać 6,000 wojska do Portugalii, a przez to odzyskać wpływ, jaki miał dawniej w tej znacznej części półwyspu. Dzienniki ministeryjne twierdziły, iż podczas ostatnich wypadków w *Lisbonie*, poseł francuzki więcej, niż kto inny, przyłożył się do przywrócenia Króla Jmci Portugalskiego do władzy swojej. Jest więc rzeczą dziwną, iż po takiej przysłudze, rząd portugalski, jeśli cudzej pomocy potrzebuje, udaje się raczej do Anglii, nie zaś do Francyi.”

O b r a d y I z b.

I z b a P a r o w.

Przyjęty już w izbie deputowanych projekt do prawa względem ostatecznego zamknięcia rachunków z roku 1822 utrzymał się d. 6 b. m. w izbie parów większością 111 kresów przeciwko 4. Na tejże sessyi minister spraw wewnętrznych podał projekt do prawa względem przeszłorocznych nadzwyczajnych wydatków.

I z b a D e p u t o w a n y c h.

Dnia 5 b. m. odbywały się i ukończyły dalsze obrady o projekcie do prawa względem naprawy dróg; odrzucono wszystkie wniesione odmiany, oprócz tych, które radziła komisya, i przyjęto cały projekt większością 224 kresów przeciwko 61.

W Y S P Y J O N S K I E.

Korfu dnia 20 maja.

(z Gazety le Conservateur Impartial.)

Nasz uniwersytet został zupełnie urządzonym: liczy już 180 uczniów. Za kilka miesięcy otworzą się rozmaite kursa nauk i sztuk nado- bnych, podobnie, jak w uniwersytetach europejskich, najlepiej urządzonych. Katedry teraz będące są: matematyki, teologii, metafizyki, logiki i moralności; botaniki, wymowy; języków: greckiego, łacińskiego i angielskiego, oraz historii. Ogród, przed kilka miesiącami założony, bardzo się dobrze wznosi. Sam tylko język nowy grecki, piękny i prawy potomek nieporównanej matki, będzie używany w uniwersytecie. Oprócz tego zakładu i szkół początkowych, na różnych wy- spach, zaprowadzono w tém mieście i na przed- mieściach sposób uczenia *lankasterski*. Uniwersy- tet kambrydzki, przysłał nowo-wzrastającemu na- szemu zakładowi, znaczną liczbę przewybornych książek.

T U R C Y A.

Od granic tureckich dnia 28 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej.)

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod d. 13 ma- ja wyraża: „Przysposobienia do wielkiej wypra- wy przeciwko grekom, zapowiedziane tu od 3 mie- sięcy, zostały wstrzymane, albo raczej wcale się nie zaczęły, a to z dwóch następujących ważnie- szych przyczyn: raz, iż między wchabitemi pow- stał nowy *Santon*, któremu przez fanatyzm ludu udało się zebrać liczne wojsko, na którego czele zagraża granicom Syrii. Dowódca ten chce być przywrócić pierwiastkowego islamizmu, któ- ry, podług twierdzenia jego, został przeistoczony przez Osmanów; powtóre, morowe powietrze gras- suje bardzo w *Kairze*, a wiele ludzi sprzątając ze

świata, dopełnia miary nieszczęść tego miasta, które niedawno okropny pożar zniszczył. Wojsko, które miało wynosić 30,000 ludzi, zostało zmniej- szane do 3,000.”

W jednym z ostatnich numerów greckiej ga- zety, *Telegraf*, czytamy następujący list *Byrona*, pisany kilka miesiącami przed jego śmiercią do *Jussufa Baszy*: „Określ, na którym się znajdowa- ło kilku moich przyjaciół i służących, został nie- dawno przez turecką fregatę, a na rozkaz *WPana*, wolno puszczony. Oświadczam *WPanu* moję wdzię- czność, nie za to, żeś dozwolił wolnej żeglugi okrę- towi neutralnej bandery, i pod opieką Anglii zo- stającemu, którego zatrzymywać żadnego nie mia- łaś prawa; lecz za grzeczność i uprzejmość, z jaką obchodziłeś się *WPan* z moimi przyjaciółmi, dopóki w mocy *WPana* zostawali. Chcąc sprawić *WPanu* jaką przyjemność, pozyskałem od rządu greckiego, iż odda 4 jeńców tureckich na wolę moję; posyłam przeto *WPanu* tych 4 ludzi, aby w jakibądź sposób wywiązać się za dobroć *WPana*. Nie kładę żadnego innego warunku, proszę *WPana* wszelako, jeżeli tę rzecz uznasz za zasłu- gującą na swoją uwagę, abyś się ludzko obchodził z grekami, którzy się w ręce tureckie dostali lub dostaną. Okropności wojny nie powinny być przez obojętne okrucieństwo z obu stron powię- kszane.” *(Kor. Worsz.)*

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Czytamy w gazecie angielskiej *Kend-Herald*, wyraża *le Cons. Impar.*, co następuje: Znalezione niedawno podczas reparacyi kościoła *ś. Dunstana*, w *Cantobery*, puszkę, zawierającą głowę *Tomasza Morusa*, kanclerza Anglii, który skazany został na ścięcie, pod okrutnym panowaniem Króla *Henry- ka VIII*, za odmówienie wykonania przysięgi, przyznającej mu najwyższą władzę w sprawach kościoła. Głowa jest bardzo nadpsuta; kilka tylko zębów w niej się znajduje. Wiadomo, że *Sir Tomas* został ścięty 6 lipca r. 1535, mając lat 53, lecz podobno niewiadomo dobrze, iż po ścięciu ciała jego zostało pogrzebane w kościele *ś. Piotra à la Tour*, a potem przeniesiono do kościoła *Chelsea*, gdzie dotąd spoczywa; ale głowa jego była zatkniętą na drągu nad mostem londyńskim, a potem tajem- nie kupioną przez jego córkę *Małgorzatę*, żonę *Jana Ropera*, koniuszego. Córka kanclerza zacho- wała tę głowę w puzce z wielkiem uczczeniem, a potem złożyła ją w sklepie kościelnym, gdzie ją niedawno znaleziono w małej odległości od grobu tej damy. *Hume* opowiada, iż wstępując znako- mity ten człowiek, na rusztowanie, powiedział do jakiegoś człowieka: „Przyjacielu, pomóż mi; a kie- dy będę zstępował, zostaw mi samemu sobie.” Gdy go mistrz prosił, aby mu przebaczył, uczynił to i rzekł: „Nie wielki mi *WPan* honor zrobisz odwią- zując mi szyję: mam ją bowiem bardzo krótką.” Kładąc potem swą głowę na kłodę, prosił mistrza, ażeby się strzymał, nim brodę odchyli: gdyż, rze- cze, ona nigdy nie popełniła zdrady.

Sąd kryminalny w *Paryżu* skazał 16-letnie- go chłopca na lat 5 ciężkiego więzienia, za to, iż gdy krnąbrnie odpowiadał matce, ta chciała zama- knąć mu gębę; w tej chwili ugryzł ją w palec tak, iż ból długo cierpiała.

Naypiękniejsza nagroda jakiej się spodzie- wają aktorowie za dokładne wykonanie roli, to jest: *wywołanie*, została teraz z rozkazu policyi zaka- zana w *Paryżu*. Odtąd żaden aktor nie może wyjść, chociaż go publiczność wywoła. Stało się to z przy- czyn, iż płatni i namówieni przyjaciele wywoły- wali niezasłużonych, gdy przeciwnie skromni, a istotnie utalentowani artyści, nieznający kabał, nie bywali tym sposobem nagradzani.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 16 Lipca o. s. 1824 Roku.

O z b i e g a c h.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci Józef Krawczenko, Bazyl Michajłow i Teodor Ustimow, z których pierwszy powiadał że jest poddanym Witebskiej guberni lepeleńskiego powiatu, ze wsi Kurczynki, obywatela Szpakowskiego, a ostatni dwaj miejsca urodzenia swego niepamiętającymi, na ośnowie Imiennego Najwyższego Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 uznani za włóczegów i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymioty pomienionych włóczegów: Krawczenko wzrostu 2 arsz. 54 wiersz., twarzy podługowatej, pełnej, nieco ciemnej, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów na głowie ruskich, a na wąsach i brodzie ryżych, od urodzenia lat 35; Michajłow wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy okrągłej pełnej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie światłoruskich, od urodzenia lat 20; Ustimow wzrostu 2 arsz. 1 wiersz., twarzy pełnej czystej, nosa miernego, oszu karych, włosów na głowie ciemnoruskich, wąsów i brody niema, od urodzenia lat 16, a zatem jeżeli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo przynależącymi, aby ten w prośbie o ich zwrócenie postąpił podług istotnego brzmienia pomienionego ukazu. Dnia 14 junii 1824 roku.

Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.

1. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw, aresztanci, Nikifor Siemienow Korawczynow, Emelian Haponow, Stefan Jaszczukow, i Janko Kitka, którzy powiadali że są poddanymi Korawczynow Witebskiej guberni lepeleńskiego powiatu obywatela Bordziłowskiego z majątku Żurawle, ze wsi Pamiętników, Haponow Smoleńskiej guberni Duchowskiego powiatu ze wsi Bohuszki ze skarbowych poddanych; Jaszczukow xiędza Parfena Cynozwarewa mieszkającego w mieście Moskwie, i Kitka miejsca urodzenia swego niepamiętającym, na mocy Imiennego Najwyższego Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 roku uznani za włóczegów i odesłani do Syberyi na osiedlenie. Przymioty pomienionych włóczegów: Korawczynow wzrostu 2 arsz. 3 wiersz., twarzy pełnej, okrągławej, czerniawej, nosa miernego, ostrzeżego, oczu karych, włosów na głowie ciemnoruskich, od urodzenia lat 25; Haponow wzrostu 2 arsz. 1 wiersz., twarzy małej, suchej, ciemnej, nosa miernego, oczu karych, włosów na głowie wąsach i brodzie światłoruskich, na prawym ręku toporem odciął sobie dwa palce, od urodzenia lat 35, Jaszczukow wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy suchej, ciemnej, nosa miernego, oczu błękitnych, włosów na głowie, wąsach i brodzie ruskich od urodzenia lat 37; i Kitka wzrostu 2 arsz. i 2 wiersz., twarzy pełnej, czerniawej, nosa miernego, oczu szarych, włosów na głowie, wąsach i brodzie ruskich od urodzenia lat 27; a zatem jeżeli pomienieni włóczęgi okażą się do kogo przynależącymi, aby ten wprośbie o ich zwrócenie po-

stąpił podług istotnego brzmienia pomienionego Ukazu. Dnia 21 junii 1824 roku.

Sekretarz i Kawaler F. Arcimowicz.

2. Oświadczenie imieniem JW. Kazimierza Kostrowickiego Star. Cybor. czyni się z okoliczności następnej: posiadając oświadczający dom murowany w mieście Wilnie przy bramie byłej Rudnickiej położony, w znacznej części własnym kosztem i staraniem zrestaurowany, w zarządzenie temczasowe oddał synowi JW. Heronimowi Kostrowickiemu Vice Marsz. ptu Słonim. z tym warunkiem, ażeby połowa intrat z owego domu przychodzące Heronim bratu swojemu Romualdowi Kostrowickiemu Prezydentowi Ziem. Lidz. każdorocznie oddawał, a lubo tenże Heronim Kostrowicki miał wydany dokument w r. 1816 januaryi 18 dnia na dom powyższy od oświadczającego się oycy, ten jednak jako kondycjonalne sporządzony, napisany na prostym papierze i podług prawa nieprzyznany, żadnego znaczenia mieć nie mógł, jednakże JW. Heronim Kostrowicki nie będąc właścicielem wyż rzeczzonego domu, wszedł niewolnie w układ z żydem Herc Abrahamem Gincbergiem, i pod r. 1824 apr. 23 postanowił z nim interczyyny dokument, przez jakowy umówił się za wieczność do siebie nienależącego domu r. sr. 6,000, na rzecz czego przyjął od żyda Gincberga r. sr. 1,500 a resztujące pieniądze do opłaty sobie w przeciągu lat trzech zastrzegł, a między tym korroboratę od oświadczającego na wyprzedz postanowioną uzyskać dla nabywcy zaassekurował, oraz ewikcyą na pewność wziętych przy interczyzie pieniędzy na summie u JW. Karola Hrabiego Przeddzieckiego będącego star. Gincbergowi wniosł i opisał, aprzeto kiedy bez woli oświadczającego syn JW. Heronim Kostrowicki z krzywdą dalszego rodzeństwa wymieniony układ stanowiąc, nieprawą zawarł interczyę, a równym sposobem kiedy ewikcyą na summie od JW. Przeddzieckiego należący jest złe opisana, albowiem kapitał w ręku JW. Przeddzieckiego znajdujący się do dalszego rozrządzenia oświadczającego się jest zostawiony, czynność zatem JW. Heronima Kostrowickiego manifestując, jeśliby star. Gincberg nieprawego nabycia zrzec się nie chciał i pod jakimkolwiek pozorem z kamienicy mojej własnej natychmiast nieustępował, że o powrót domu mego prawem działać będę i okary za samowolne zajęcie własności mojej dopomnę się, w tem celu publiczne przed aktami zapisuję oświadczenie.

Takowe oświadczenie z mocy plenipotencyi przez JW. Kazimierza Kostrowickiego Star. Cybor. wydanej dnia 19 decembra 1823 roku w aktach Grodzkich Słonimskich przyznanej w imieniu tegoż JW. Kostrowickiego podpisuje Franciszek Jocz.

Roku 1824 mca julii 10go dnia. Przed aktami miasta Gubern. Wilna znajdując się obecnie WJ Pan Franciszek Jocz takowe oświadczenie ku wpisaniu do akt podał. Przyjąłem i że jest aktach świadczę, Ignacy Misiewicz Rejent.

Takowe oświadczenie wolno do druku przyjąć Wincenty Malinowski P. B. M. W.

3. Komitet budowniczy na erekcyą pałacu CESARSKIEGO w Wilnie ustanowiony, wzywa życzących zająć się ogółowie, wywózką ziemi z dziedzińca pałacowego, do której gdy się kto podejmie, żądanie swoje do Komitetu Budowniczego, w jak najprędszym czasie przedstawić nieomieszka, dla zawarcia formalnego kontraktu. Dat Wilno 1824 miesiąca lipca 5 dnia N. 50.

Prezydent Jan Marcinkiewicz Żaba.

Sekretarz Komitetu Jan Kanty Krusiński

3. Konsystorz Augszburgsko-Ewangelicki Lit. Wileński, powodem wniesionej skargi od niematego czasu ze strony szlachcianki trzymiennej Amalii, Ludwika, Joanny, z Hesse-now Barcickiej, przeciwko mężowi swojemu Adamowi Barcickiemu odstawnemu Porucznikowi W. Ross., że po weysciu w śluby małżeńskie w 1813 roku zostawiwszy syna Włodzimierza lat 8miu przy żonie w Przyborowie w Pcie Brzeskim w Gubernii Grodzieńskiej, po zmarnotrawieniu niematego wniosku, jak w gotowiznie, tak też w ruchomości przez męża, od roku 1815 niewiadomo dokąd przeniósł się i gdzie się znajduje. Kiedy prawami jakimi, się ten Konsystorz rządzi, dozwolono jest w takim zdarzeniu śluby rozwiązywać, mocą tych, po zachowaniu właściwego porządku, zaferowawszy Dekret wedle dowodów jakie przy skardze dołożone były, niniejszym pismem awizuje jako z niewiadomości miejsca pobytu; aby przerzeczony Ur. Adam Barcicki odstawni Porucznik W. Ross. sam przez się, lub przez plenipotentą za tygodni 6 to jest 18 aug. bieżącego roku od daty niniejszej awizacji dla wysłuchania dekretu w ten Konsystorz jawił się; w przeciwnym zdarzeniu po wyściu terminu, że dekret swoje skutki weźmie, zapowiada. W żurnale podpisano przez osoby komplet składające, za korektą Sekretarza. Prezydent i Kawaler Baron Fryderych Rozen. Radca Konsyst. X. Grzegorz Hille. Radca Karol Szwartze 14 klass. Sekretarz Konsystorza Fran. Zacharzewski 10 klasy. Wolno drukować Prezydent Baron Fryderych Rozen.

O g ł o s z e n i e.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski dóbr JO. Xięcia Józefa Puzyny Assesora Sądu Główn. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu, za Remissą Sądu Ziemskiego Upitskiego, w dniu 26 czerwca idącego roku, w majątku Małych Niewieźnikach zebrany, przez akcesoryyny wyrok wstępne rozwiązując kwestiję komportacyą wszelkich papierów do tego interesu posługujących, przez debitora i kredytorów do kancelaryi Ziemskiej Upit. aktowej, na dzień 1szy sierpnia, z persystencyą sześciomiesięczną i wolną nawzajem komunikacyą; oraz na termin ostatecznego zjazdu do miasta Sądowego Poniewieża dzień 27 października idącego roku przeznaczył; przez niniejszą zaś awizacyą wzywa wszystkich kredytorów i pretensorów oraz debitorów do masy, aby na powyżey wskazany termin z dowodami stawiali u Sądu z tem

oraz zastrzeżeniem, że na niestawiających pretensorach amissyą wieczną wedle prawa i remissy zapisze, a z debitorami w obiekcie wskazania na ich summ, chociażby w ich niestanności również wedle prawa postąpi. Dat 1824 czerwca 28 dnia Rejent Ziem. Upitt. i Exdywizorski Jan Jasiński.

Wolno drukować Sędzia Reinhold Dysterthoff.

2. Izba Skarbowa Mińska obwieszcza niżej wyrażone osoby, iż dla jawienia się do odebrania Naymłościwiey przeznaczonych im pensy, lub dla przysłania do tego prawnie umocowanych, na ośnowie Ukazu Rządzącego Senatu pod d. 25 maja 1806 roku naznaczony termin roczny, licząc od terażniejszego miesiąca julii, po którego upłynieniu należne im pensye, będą z rozchodu wymazane.

Moskiewskiego Grenadyerskiego półku szeregowemu Andrzejowi Zibzinu należy pensyi za 1823 i 1824 rok rub. 19 kop. 80.

Litewskiego Ułańskiego półku towarzyszowi Jakubowi Pietrowskiemu od 1818 do 1825 roku należy pensyi rub. 97 kop. 75½.

i 49go jegierskiego półku szeregowemu Wincentemu Lipnickiemu od 18 7bra 1817 do 1825 roku należy pensyi rub. 13 kop. 98½.

Guberski Kaznaczev Brujewicz.

Sekretarz Iwanow.

2. Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na wezwanie Rządu banku pożyczkowego Państwa, będą się przedawać majątki obywatela Jana Wiktora syna Lubańskiego, położone w Wileyskim powiecie a mianowicie: folwark Teklenopol z 10cią dymami, w których dusz płci męskiej 194, ziemi oromey, sianożęci i pod lasem do 98½ włok, a rocznego dochodu wyliczono srebrem 1548 rub. 50 kop.; folwark Stasin z innym miasteczkiem i 3ma wsiami, w których płci męskiej dusz 163, ziemi oromey, sianożęci i pod lasem do 52 włok, a rocznego dochodu wyliczono 1338 rub. 50 kop.; życzący nabyć takowe majątki poosobno albo (w zdarzeniu potrzeby) razem, zechcą przybyć do tego Rządu do targow na terminy: 1szy od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich Gazetach za miesiąc; 2gi za dwa, a 3ci i ostateczny za 3 miesiące w pierwszy sessyyny dzień. Dnia 28 junii 1824.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

2. Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego uwiadamia, że na uskutecznienie w czasie terażniejszych wakacyi niektórych robot mularskich i malarskich w Klinice, będzie w tymże Uniwersytecie dnia 23 lipca r. t. o godzinie 4 z południa publiczna licytacya. Życzący przeto należec do niej, zechcą się stawić na czas wyżey oznaczony z potrzebną na to kaucyą w kancelaryi Uniwersytetu, w której warunki każdego dnia do przejrzenia są wolne.

Zastępca Sekretarza Wincenty Giecold.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powietrzu
	dnia 15 god. 2 wieczo.	27 cal. 8,6 lin.	+ 18,25 stopni.	Półn. Zach.	Pogoda.
	dnia 16 god. 5 z rana	27 — 8,0 —	+ 12 — —	Półn. Zach.	Pochmurno.